



Fot. „Głos” — Romuald Królak

**K. JANDA W POTRÓJNEJ ROLI.** — *Zagrałam najlepiej jak umiałam* — powiedziała w piątek Krystyna Janda tuż przed premierowym pokazem filmu „Pestka” w kinie „Bałtyk”. Do Poznania aktorka przyjechała w potrójnej roli. Nie tylko odtwórczyni Agaty, głównej bohaterki filmu (na podstawie książki Anki Kowalskiej), ale także reżysera i promotora. Towarzyszył jej mąż, operator Edward Kłosiński. Zabrakło Daniela Olbrychskiego, filmowego Borysa, który akurat przebywa na Węgrzech. Twórcy „Pestki” podróżują po Polsce w ramach kampanii reklamowej. Byli już w Gdańsku, Szczecinie, będą na Śląsku, w Krakowie, a na końcu w Warszawie. Film znajdzie się na ekranach 19 stycznia. To historia o miłości i odpowiedzialności. Melodramat, który powstał raczej z myślą o widzach, niż o krytykach, a jednak został przez nich nagrodzony na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni — za debiut reżyserski. (bmm)